

BIBLICUM ŚLĄSKIE

II EDYCJA

Wykład 25 - Ewangelia według Jana –

Postać św. Jana Ewangelisty

Za nim otworzymy Ewangelię św. Jana spróbujmy poznać bliżej autora tego dzieła. Kościół Wschodni nazywa go teologiem, a jego symbolem jest orzeł ze względu na wyjątkową, niemalże mistyczną refleksję nad życiem i nauczaniem Jezusa.

Św. Jan pochodził z Betsaidy. Betsaida była położona na północnym brzegu Jeziora Galilejskiego na ważnym szlaku handlowym Via Maris. Nazwa Betsaida oznacza dom rybacki. Świadczy to o związaniu się mieszkańców tego miasteczka z rybołówstwem, a w czasach rzymskich także z przetwórstwem ryb. Było to miasto żydowskie, zamieszkałe również przez grupę ludności greckojęzycznej, dominującej w okolicy. Status miasta przyznał Betsaidzie tetrarcha Filip, syn Heroda Wielkiego, między 4 a 2 r. przed Chr., nadając mu nazwę Julias, na cześć córki cesarza Augusta lub jego małżonki Liwii - Julii.¹ Miasto to było miejscem rezydowania tetrarchy Filipa, w którym również zmarł w 34 r. po Chr.² Wobec tego miasta Jezus skierował swoje biada (Mt 11,21; Łk 10,13).

Miasto pod wpływem ludności greckojęzycznej oraz kontaktów handlowych wynikających z bliskości szlaku Via Maris uległo hellenizacji i należy przypuszczać, że powszechnie znana była w nim greka, także wśród ludności żydowskiego pochodzenia.³ Świadczą o tym również imiona apostołów pochodzących z Betsaidy. Pochodzili stąd Szymon, jego brat Andrzej, Filip oraz bracia Jakub i Jan. Imię Szymon pochodzi z hebrajskiego od jednego z synów Jakuba (Rdz 29,33), ale było również znane w środowisku greckim, o czym świadczy sztuka Arystofanesa.⁴ Imię Andrzej jest pochodzenia greckiego, również imię Filip jest pochodzenia greckiego. Natomiast rodzina dwóch innych apostołów była przywiązana do tradycji żydowskiej skoro obydwaj bracia Jan i Jakub nosili imiona hebrajskie. Jan (hebr. Johanan) oznacza „Jahwe okazał miłosierdzie”. Natomiast imię Jakub odwołuje się do patriarchy o tym imieniu i oznacza „Bóg osłania”. Również ojciec ich nosił imię hebrajskie Zebedeusz, które oznacza „dar Jahwe”. Wydaje się jednak, że matka mogła pochodzić z zhellenizowanej rodziny żydowskiej, skoro posiadała greckie imię Salome. Imię to oznacza „spokojna” lub „pokojuowo nastawiona”. Ojciec Zebedeusz zajmował się rybołówstwem, prawdopodobnie na ówczesne czasy był średniej klasy przedsiębiorcą, skoro najmował ludzi do połowu ryb. Sprzedaż ryb do pałacu arcykapłana sytuuje go w kręgu ludzi wpływowych w Jerozolimie. Może należał do stronnictwa saduceuszy. Niektórzy sądzą, że był spokrewniony z rodziną arcykapłana. Historyk Euzebiusz z Cezarei pisze, że Jan nosił diadem kapłana, co może sugerować, że wywodził się z rodu kapłańskiego. Identyczny diadem nosił także Józef Flawiusz, który również pochodził z rodu kapłańskiego. Nie był to ubiór liturgiczny, a raczej znak wyróżniający.⁵ Może Nikodem i Józef z Arymatei, wyeksponowani w jego Ewangelii, również należeli do kręgów arystokratycznych, ale z obawy przed Żydami w ukryciu sympatyzowali z Jezusem (J 3,1n; 19,38). Kapłańskie pochodzenie Jana nie stoi w sprzeczności z prowadzeniem firmy zajmującej się połowem ryb.

¹ Por. M. Grant, *Święty Piotr*, Warszawa 2001, 59.

² Por. C. H. Miller, M. Wojciechowski, *Betsaida*, w: Encyklopedia biblijna, Warszawa 1999, 95.

³ Por. M. Grant, *Święty Piotr*, Warszawa 2001, 59.

⁴ Por. J. Gnilka, *Piotr i Rzym*, Kraków 2002, 5.

⁵ Por. M. L. Rigato, *L'apostolo ed evangelista Giovanni, sacerdote levitico*, RevBib 38(1990), 463n.

Wiele rodów kapłańskich zajmowało się różnorodnymi przedsięwzięciami gospodarczymi, poczynając od prowadzenia gospodarstw rolnych po handel. W ogóle samo imię Jan było często spotkane u mężczyzn z rodzin kapłańskich.⁶

Na początku Jan był uczniem Jana Chrzciciela, który również wywodził się z rodu kapłańskiego. Może nosił w swoim sercu nadzieję przyjścia Mesjasza, który będzie zarówno królem jak i najwyższym kapłanem. Wychodząc zatem na pustynię wraz z Janem Chrzcicielem pragnął włączyć się w nurt przygotowania drogi dla oczekiwanego Mesjasza. Kiedy spotkał Jezusa nad Jeziorem Galilejskim odpowiedział na Jego powołanie wraz ze swoim bratem Jakubem. Wydaje się, że był najmłodszym z grona apostołskiego i niektórzy mówią, że dlatego właśnie był nazywany „umiłowanym uczniem”.

Św. Jan należał do trzech wybranych uczniów Pana Jezusa. Został zaproszony do uczestniczenia wraz z Piotrem i Jakubem w ważnych dziełach Jezusa. Był świadkiem wskrzeszenia córki Jaira (Mt 9,23-26; Mk 5,35-43; Łk 8,49-56), tajemnicy przemienienia na Górze Tabor (Mt 17,1-8; Mk 9,2-8; Łk 9,28-36) i przygotowywania się Jezusa na śmierć w ogrodzie Oliwnym (Mt 26,36-46; Mk 14,32-42; Łk 22,39-46).

Jan i Jakub z początku sądzili, że Jezus założy królestwo Boże na ziemi i dlatego wysłali do Jezusa swoją matkę, by prosiła dla nich o najwyższe stanowiska w tym królestwie. Jezus im odpowiedział: „*Nie wiecie o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić!*” Kiedy zaś odpowiedzieli: „*Możemy*”, otrzymali odpowiedź: „*Kielich mój pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej czy lewej, ale dostanie się ono tym, dla których mój Ojciec je przygotował*” (Mt 20,21-28; Mk 10,41-52). Być może ich prośba była uzasadniona również statusem społecznym wynikającym z arystokratycznego, kapłańskiego pochodzenia. Warto zauważyć, że Jakub, brat Jana, został ścięty mieczem (Dz 12,2), co może sugerować jego wysoką pozycję społeczną, w przeciwieństwie do Szczepana, który został ukamienowany (Dz 7,58). W tradycji Kościoła apostołowie byli ukazywani jako ludzie nieuczni i prości, a było to wynikiem stwierdzenia zapisanego w Dziejach Apostołów (Dz 4,13). Wydaje się jednak, że św. Łukasz założył taką konwencję teologiczną, że Ewangelia jest głoszona dla biednych (Łk 4,18) przez ubogich uczniów Jezusa (Dz 4,13).

Ich pragnienie zbudowania królestwa Bożego na ziemi jest widoczne w zachowaniu wobec Samarytan, którzy nie przyjęli Jezusa zmierzającego do Jerozolimy. Wówczas Jakub i Jan, rzekli: „*Panie czy chcesz, a powiemy, żeby ogień z nieba spadł z nieba i zniszczył ich? Lecz On odwróciwszy się zabronił im, mówiąc: Nie wiecie, czyjego ducha jesteście: Syn Człowieczy nie przyszedł zatracić dusze, lecz zbawić*” (Łk 9,51-56). Należy przypuszczać, że z taką wizją walki o królestwo Boże wyruszyli Jakub i Jan za Jezusem. Stąd przylgnęło do nich określenie „Boanerges” – czyli synowie gromu (Mk 3,17). Jezus zatem musiał ich pouczać, że w Jego królestwie nie będzie tak jak jest w królestwach ziemskich. Jan przyjął pouczenie Jezusa i po Zesłaniu Ducha Świętego udaje się do Samarii, by nauczać (Dz 8,14).

Św. Jan wraz z Piotrem dostąpili zaszczytu przygotowania ostatniej Paschy (Łk 22,7-13). Co było nie tylko wyróżnieniem, ale zarazem powierzeniem szczególnej pieczy nad wspólnotą Kościoła, która będzie się jednoczyła wokół Eucharystii. W czasie ostatniej wieczerzy znajdował się na najważniejszej pozycji, po prawej stronie Jezusa, także mógł się wesprzeć na Mistrzu (J 13,23-25).

Św. Jan jako jedyny wytrwał przy Jezusie do końca i stanął wraz z Maryją i innymi niewiastami pod krzyżem. Jezus z krzyża powierzył Maryję opiece Jana. „*Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. Od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie*”

⁶ Por. S. Vyshniewska, Urząd arcykapłana w Ewangelii Janowej a hipoteza o kapłańskim pochodzeniu jej autora, w: *Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. Księga Pamiątkowa dla Księdza Profesora Waldemara Chrostowskiego w 60. rocznicę urodzin*, red. B. Strzałkowska, t. 3, Warszawa 2011, 1493.

(J 19,26-27). Być może właśnie za to współczestnictwo w cierpieniu Jezusa, został oszczędzony, jak głosi tradycja, i nie zginął śmiercią męczeńską.

Św. Jan wyprzedził nawet św. Piotra w drodze do pustego grobu, gdy niewiasty oznajmiły, że nie ma Pana w grobie. Zatem stał się jednym z pierwszych świadków zmartwychwstania Jezusa. Być może, jako kapłan przywiązany do przepisów rytualnych, bał się wejść do grobu, by nie zaciągnąć w okresie świętowania Paschy nieczystości i przepuścił Piotra. Wiemy, że pierwotny Kościół długo jeszcze był przywiązany do przepisów rytualnej czystości i dopiero stanowcza postawa św. Pawła przełamała tę postawę na spotkaniu apostołskim, zwanym Soborem Jerozolimskim w 49 r. po Chr.

Na początku tworzenia się wspólnoty Kościoła widzimy Jana w towarzystwie Piotra. Razem chodzą do Świątyni na godzinę dziewiątą (nasza piętnasta), by modlić w godzinę śmierci Jezusa (Dz 3,1). Prawdopodobnie obydwaj nauczali w Świątyni Jerozolimskiej w krużganku Salomonowym (Dz 3,11). Św. Paweł nazywa Jana wraz z Piotrem i Jakubem filarami Kościoła (Ga 2,9). Około 43 r. po Chr. Jan opuścił teren Palestyny, kiedy zginął męczeńską śmiercią jego brat Jakub, zamordowany przez Heroda Agryppę I. Jeśli Maryja jeszcze nie dostąpiła wniebowzięcia w Jerozolimie jak przyjmuje jedna z tradycji, to prawdopodobnie Jan, wypełniając testament z krzyża, zabrał ją ze sobą na emigrację. Początkowo Jan nauczał na terenie Samarii (Dz 8,14). Tradycja później umiejscawia działalność św. Jana w Azji Mniejszej. Na podstawie Apokalipsy przypuszczamy, że Jan kierował wspólnotami w Efezie, Smyrnie, Pergamonie, Tiatyrze, Sardes, Filadelfii i Laodycei. Jednak liczba siedmiu Kościołów może być symboliczna i oznaczać, że orędzie Jana jest skierowane do całego Kościoła. Część tradycji głosi, że właśnie z Efezu Maryja została wzięta do nieba. Pozostali uczniowie z kręgu Janowego, dotarli do Efezu prawdopodobnie po wybuchu powstania żydowskiego w 66 r. po Chr. Chrześcijanie najpierw schronili się w Pelli, miejscowości położonej za Jordanem, a następnie przypuszczalnie przez Antiochię udali się do Azji Mniejszej.

W czasach prześladowania za cesarza Domicjana (81-96) Jan został zesłany na wyspę Patmos. Tutaj znajduje się grotta, w której według tradycji Jan doznał Bożego objawienia. Ikonografia ukazuje go w towarzystwie Prochora, który należał do grona siedmiu diakonów wybranych do posługi biednym w pierwotnym Kościele (Dz 6,1-7). Po śmierci Domicjana, prawdopodobnie za cesarza Nerwy (96-98) lub Trajana (98-117), został uwolniony z zesłania.

Św. Papiasz (ok. 80-116) i św. Polikarp (ok. 70-166) szczylic się, że byli uczniami św. Jana. Św. Ireneusz (+ 202) wspomina, że św. Jan doczekał wieku sędziwego w Efezie. Ponoć pod koniec swojego życia miał powtarzać swoim uczniom: „Synaczkowie moi, miłujcie się nawzajem”.

Św. Jan jest autorem Ewangelii, Apokalipsy i trzech listów. Wydaje się jednak, że przy powstawaniu tych dzieł trudziło się również wielu jego uczniów, dlatego dzisiaj mówi się, że stworzył szkołę teologiczną. Szkoła ta nie tylko kształtowała teksty, które weszły do dzieł Janowych, ale również nimi żyła w liturgii.

Ikonografia przedstawia św. Jana z orłem. Symbol ten nawiązuje do wizji Ezechiela o Synu Człowieczym i oznacza, że Ewangelia Jana wzniosła się na wyżyny myśli teologicznej.

Tradycja podaje również, że św. Janowi podano kielich z zatrutym winem, które mu nie zaszkodziło i na tę pamiątkę 27 grudnia w kościołach podaje się do spożycia poświęcone wino. W tradycji biblijnej wino jest symbolem łaski Bożej. Niech zatem ten skromny łyk wina, który wypijamy w dniu św. Jana przypomina nam, że łaska Boża jest silniejsza od trucizny grzechu.

Patrząc na postać św. Jana starajmy się również pamiętać, że warto wytrwać przy Chrystusie w chwilach cierpienia, bo wówczas będziemy mogli uczestniczyć również w szczęściu, które obiecał nam Jezus Chrystus.